



Juliusz Verne

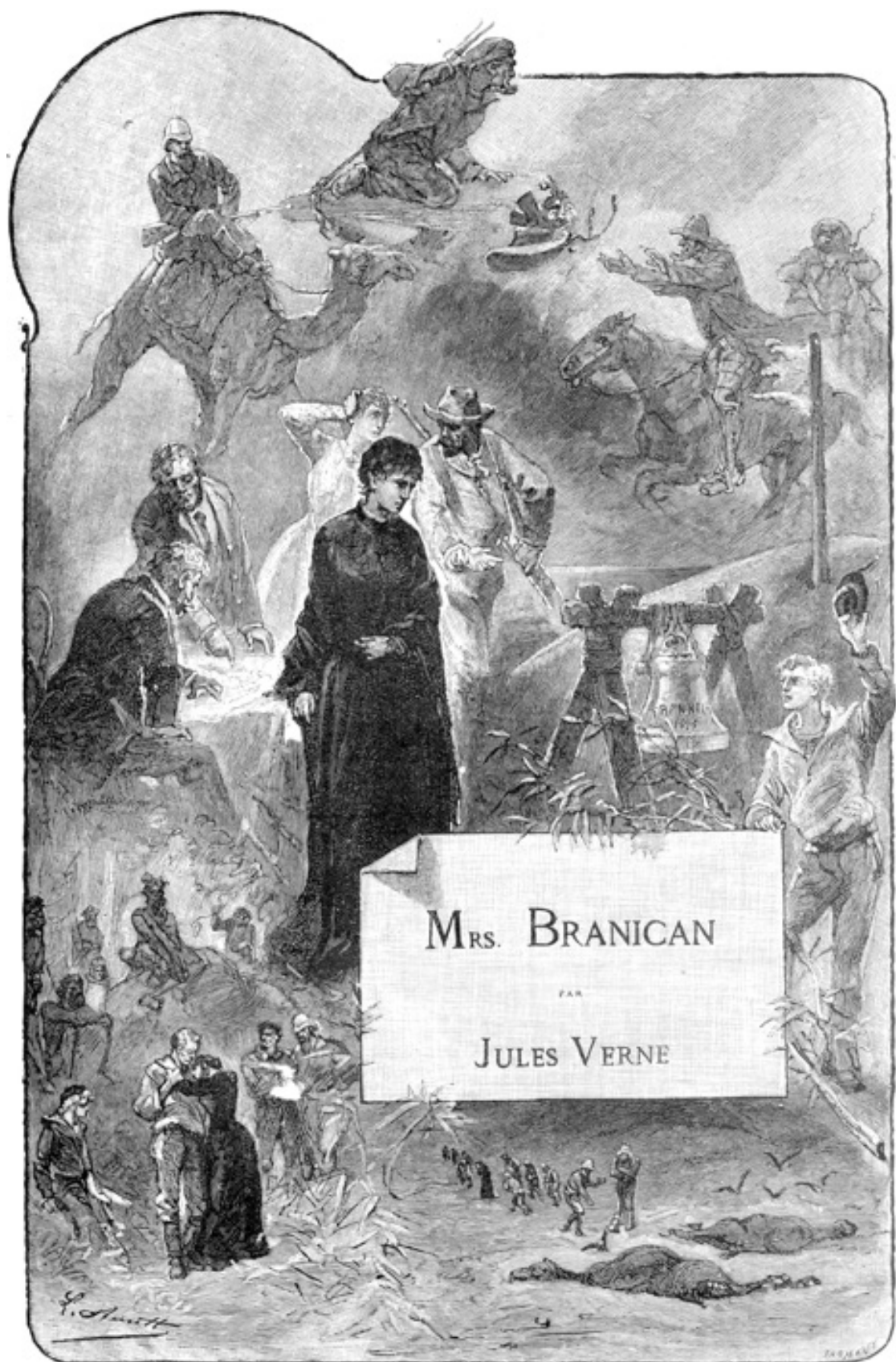
Pani Branican

(Część druga)



ISBN 978-83-64701-45-0 (całość)

ISBN 978-83-64701-47-4 (cz. 2)



MRS. BRANICAN

PAR

JULES VERNE

Juliusz Verne



PANI BRANICAN
Część II

Przełożył i przypisami opatrzył Andrzej Zydorczak

Dwudziesta czwarta publikacja elektroniczna wydawnictwa JAMAKASZ

Tytuły oryginału francuskiego: *Mistress Branican*

© Copyright for the Polish translation by Andrzej Zydorczak, 2016

85 ilustracji, w tym 12 kolorowych i dwie mapki: Léon Benett
(zaczepnięte z XIX-wiecznych wydań francuskich)

Redakcja i korekta: Marzena Kwietniewska-Talarczyk

Konwersja do formatów cyfrowych: Mateusz Nizianty

**Patron serii „Biblioteka Andrzeja”:
Polskie Towarzystwo Juliusza Verne’a**

Wydanie I

© Wydawca: JAMAKASZ

Ruda Śląska 2016

ISBN 978-83-64701-45-0 (całość)
ISBN 978-83-64701-47-4 (część druga)

Część druga



DEUXIÈME PARTIE

Rozdział I

Podczas żeglugi

Od dnia, kiedy pana Lesseps¹ przebił przesmyk Suez, można było powiedzieć, że kontynent afrykański stał się wyspą. Gdy zostanie ukończony Kanał Panamski², to również Amerykę Północną i Amerykę Południową będzie można zaklasyfikować jako wyspy. Faktycznie, owe olbrzymie połacie ziemi ze wszystkich stron będą otoczone wodą. Ponieważ jednak ze względu na swoje rozmiary zachowują nazwę kontynentu, zatem jest logiczne, by zastosować ją także Nowej Holandii, czyli Australii, która położona jest w podobnych warunkach.

Rzeczywiście, Australia wzdłuż swej największej szerokości ze wschodu na zachód mierzy trzy tysiące dziewięćset kilometrów, a trzy tysiące dwieście kilometrów po swej największej długości z południa na północ. Przemnożenie tych dwóch wymiarów daje obszar o powierzchni około czterech milionów ośmiuset trzydziestu kilometrów kwadratowych, czyli mniej więcej siedem dziewiątych obszaru Europy³.

Kontynent australijski według autorów najnowszych atlasów dzieli się na siedem kolonii⁴, które rozgraniczają arbitralnie przyjęte linie tnące się pod prostymi kątami, zupełnie nie licząc się z warunkami orograficznymi czy hydrograficznymi.

Na wschodzie, w najbardziej zaludnionej części, znajdują się Queensland ze stolicą w Brisbane, Nowa Południowa Walia, której stolicą jest Sydney, oraz Wiktoria ze stolicą w Melbourne.

W części centralnej leżą Australia Północna i Ziemia Aleksandra⁵, bez stolic, oraz Australia Południowa ze stolicą w Adelajdzie.

Na zachodzie rozciąga się z północy na południe Australia Zachodnia, której stolica znajduje się w Perth.

Należy dodać, że Australijczycy starają się utworzyć konfederację pod nazwą Commonwealth of Australia⁶. Rząd angielski odrzuca tę propozycję, ale bez wątpienia niedługo do tego dojdzie i rozdział stanie się faktem dokonanym⁷.

Wkrótce zobaczymy, w jakich najniebezpieczniejszych i najmniej znanych stanach tego kontynentu pojawi się pani Branican z tą nieokreśloną nadzieją, z tą myślą prawie nieziszczalną, by odnaleźć kapitana Johna, by wyrwać go z rąk plemienia, które od dziewięciu lat przetrzymywało więźnia. A przecież istniało uzasadnione pytanie, czy Indasowie zachowali go przy życiu po ucieczce Harry'ego Feltona?

W swoich projektach pani Branican założyła, że opuści Sydney tak szybko, jak to będzie możliwe. Mogła liczyć na bezgraniczne poświęcenie Zacha Frena, na dużą i praktyczną inteligencję, jaka go cechowała. W czasie długiego posiedzenia, mając przed sobą rozłożoną mapę Australii, oboje dyskutowali o najszybszych i najskuteczniejszych środkach, które miały zadecydować o powodzeniu nowej, kolejnej próby. Rozumie się samo przez się, że absolutnie najważniejszy był wybór miejsca początku wyprawy. Oto co postanowiono:

1° Staraniem pani Branican i na jej koszt zostanie zorganizowana karawana wyposażona w najlepsze środki do poszukiwań i do obrony oraz wszelki ekwipunek wymagany przy podróżach przez pustynie centralnej Australii.

2° Wyprawa musi się zacząć jak najszybciej, ustalono więc, że będą się poruszać najszybszymi drogami lądowymi lub morskimi do końcowego punktu komunikacji ustanowionej między wybrzeżem a środkiem kontynentu.

Na pierwszym miejscu została postawiona i przedyskutowana kwestia dotarcia do północno-zachodniego wybrzeża, to znaczy w tę część Ziemi Tasmana, gdzie wylądowali rozbitkowie z „Franklina”. Jednakże tak długi objazd spowodowałby ogromną stratę czasu i pociągnąłby za sobą poważne trudności z powodu

¹ Ferdynand Marie de Lesseps (1805-1894) – francuski dyplomata i przemysławiec; w latach 1859-1869 budował Kanał Sueski, potem rozpoczął budowę Kanału Panamskiego.

² Kanał Panamski – droga morska łącząca Ocean Spokojny z Oceanem Atlantyckim, w Panamie, na Przesmyku Panamskim; ukończony w 1914 roku.

³ Rozciągłość równikowa wynosi 4100 km, południkowa 3150 km, powierzchnia 7741220 km²; powierzchnia Europy wynosi 10 180 000 km²; proporcje się zgadzają, jeśli brać pod uwagę dane przyjęte w przypisie.

⁴ ...dzieli się na siedem kolonii – obecnie na sześć stanów i trzy terytoria federalne.

⁵ Australia Północna i Ziemia Aleksandra – obecnie jest to Terytorium Północne ze stolicą w Darwin; podział przedstawiony przez J. Verne'a autor zaczerpnął z mapy Petermanna z 1874 roku.

⁶ Commonwealth of Australia (ang.) – Związek Australijski.

⁷ Związek Australijski powstał w 1901 roku.

liczby ludzi i sprzętów, gdyż jednych i drugich musiałyby być naprawdę dużo. Krótko mówiąc, nie było pewne, że atakując kontynent australijski od zachodu, wyprawa szybciej i z większą pewnością napotkałaby plemię, które przetrzymało kapitana Johna Branicana, tych koczowniczych tubylców mogących równie dobrze przemierzać rejony zachodniej Australii, jak tereny Ziemi Aleksandra. W konsekwencji na to pytanie odpowiedziano negatywnie.

Następnie dyskutowano o kierunku, jaki należało obrać na początku wyprawy. Był to oczywiście kierunek, w którym musiał się poruszać Harry Felton podczas pokonywania terenów środkowej Australii. Chociaż nie znano go dokładnie, był mniej więcej wskazany przez punkt, w którym znaleziono pierwszego oficera z „Franklina”, to znaczy brzeg rzeki Paroo, na granicy Queenslandu i Nowej Południowej Walii, na północnym zachodzie tej kolonii.

Od 1770 roku – czasu, gdy kapitan Cook⁸ badał Nową Południową Walię i wszedł w imieniu króla Anglii w posiadanie kontynentu już znanego przez Portugalczyka Manuela Godinho⁹ i przez Holendrów: Verschoora¹⁰, Hartoga¹¹, Carpentera¹², Tasmana¹³ – jego wschodnia część była w wielkiej mierze skolonizowana, rozwinięta i ucywilizowana. W 1787 roku¹⁴, kiedy premierem był Pitt¹⁵, komodor Phillip¹⁶ założył kolonię karną przy Botany Bay¹⁷, z której mniej więcej w ciągu stulecia ukształtował się naród liczący blisko trzy miliony ludzi. Obecnie nie brakuje w tej części kontynentu niczego, co tworzy wielkość i bogactwo kraju, czyli: dróg, kanałów, kolei żelaznych łączących niezliczone miejscowości Queenslandu, Nowej Południowej Walii, Wiktorii i Australii Południowej oraz linii pasażerskich i handlowych statków parowych obsługujących porty wybrzeża.

Otóż skoro pani Branican znajdowała się w Sydney, to ta bogata i gęsto zaludniona stolica mogła jej dostarczyć wszystkiego, co niezbędne do zorganizowania karawany, tym bardziej że przed opuszczeniem San Diego otworzyła sobie za pośrednictwem pana Williama Andrew znaczny rachunek kredytowy w Central Australian Bank. Mogła zatem swobodnie pozyskiwać ludzi, pojazdy, zwierzęta pod siodło, juczne i pociąg-

⁸ James Cook (1728-1779) – słynny angielski podróżnik i odkrywca; kierował trzema wyprawami dookoła świata; w latach 1768-1771 zbadał Wyspy Towarzystwa, odkrył cieśninę między wyspami Nowej Zelandii (Cieśnina Cooka), wschodnie brzegi Australii, przepłynął Cieśninę Torresa; w latach 1772-1775 odkrył Hawaje, dotarł do brzegów Alaski i na Morze Czukockie; został zabity przez krajołowców na wyspach Sandwich (Hawajach).

⁹ Manuel Godinho de Eredia (1563-1623) – u J. Verne'a: Godebho, portugalski (malezyjski, gdyż urodził się i żył w Malakce) pisarz; zamierzał odkryć Złote Wyspy, znane z malezyjskich legend, które według niego leżały gdzieś w okolicach północno-zachodniej Australii (wówczas nieodkryte); przypisywanie mu odkrycia Australii w 1601 roku przez Richarda Henry'ego Majora (1818-1891), brytyjskiego geografa, opiekuna kolekcji map w Muzeum Brytyjskim, wynikało zapewne z tego, że Godinho otrzymał w 1894 roku od Filipa I Portugalskiego (1527-1598), króla Portugalii w latach 1580-1598, tytuł „Descobridor e Adelantado da Nova Indie Meridional” (Odkrywcy i Gubernatora Nowych Indii Południowych).

¹⁰ Jan Willemsz Verschoor – dyrektor faktorii Bantam (obecnie Bantem na Jawie) należącej do Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej; według jego instrukcji niektóre podróże badawcze odbywał Willem Janszoon (ok. 1570-1630), holenderski podróżnik i odkrywca, pierwszy Europejczyk, który dotarł do brzegu Australii.

¹¹ Dirk Hartog (znany też jako Theodorice Hertoge, 1580-1621) – holenderski kupiec, żeglarz i odkrywca; w latach 1616-1619 dowodził statkiem „Eendracht” (pol. „Jedność”), biorącym udział w ekspedycji Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej do Batawii (obecnie Dżakarta w Indonezji), w czasie której dotarł do zachodniego wybrzeża Australii i jako drugi Europejczyk (po Willemie Janszoonie) stanął na australijskiej ziemi, właściwie na 26° szerokości, na wyspie w Zatoce Rekina (Shark Bay), która teraz nosi nazwę Dirk Hartog Island; łódź ten nazwał od nazwy statku: Eendrachtstlandt; później kontynuował badania wybrzeża aż do 22°, a następnie popłynął do Batawii.

¹² Carpenter – duży błąd Verne'a, gdyż nie było takiego odkrywcy; chodzi tu o holenderskiego żeglarza Jana Carstensa, który odkrył zatokę Karpentaria i nazwał ją na cześć Pietera de Carpentiera (1586-1659), generalnego gubernatora Holenderskich Indii Wschodnich w latach 1623-1627.

¹³ Abel Janszoon Tasman (1603-1659) – holenderski żeglarz, odkrywca i kupiec, badacz Australii i Oceanii; był pierwszym Europejczykiem, który dopłynął do Tasmanii i Nowej Zelandii podczas wyprawy statkami „Heemskerck” (kapitan: Abel Tasman) i „Zeehaan” (kapitan: Gerrit Jansz) z Leiden w latach 1642-1643, zorganizowanej przez Holenderską Kompanię Wschodnioindyjską; podczas drugiej wyprawy sporządził mapy północnego wybrzeża Australii.

¹⁴ 1787 roku – flotylla ze skażąciami dobiła do brzegów Australii 18 stycznia 1788 roku.

¹⁵ William Pitt młodszy (1759-1806) – syn W. Pitta starszego, angielski mąż stanu; od 1781 roku poseł do Izby Gmin, w latach 1782-1783 kanclerz skarbu, a w latach 1783-1801 i 1804-1806 premier Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii.

¹⁶ Arthur Phillip (1738-1814) – brytyjski wojskowy i administrator kolonialny, dowódca pierwszej ekspedycji osadniczej w Australii oraz pierwszy gubernator Nowej Południowej Walii.

¹⁷ Botany Bay (ang., Zatoka Botaniczna) – zatoka odkryta 29 kwietnia 1770 roku przez Jamesa Cooka i początkowo nazwana Sting Ray Harbour (Przystań Ogończy), ze względu na ogromną ilość ryb, jakie w niej zaobserwowano. Dopiero później, pod wpływem odkryć roślin dokonanych przez płynących wraz z Cookiem przyrodników, Cook przemianował zatokę na Botany Bay (z początku była też używana nazwa Botanist Bay); pod koniec XVIII wieku Anglicy utworzyli w Botany Bay kolonię karną (pierwsi więźniowie przybyli 18 stycznia 1788 roku na jedenastu statkach, nazwanych później Pierwszą Flotą, którymi dowodził Arthur Phillip), z której wzięła początek europejska kolonizacja Australii.

gowe, których wymagała wyprawa poprzez Australię, być może kompletna podróż ze wschodu na zachód na dystansie dwóch tysięcy dwustu mil¹⁸. Czy jednak Sydney miało zostać wybrane jako punkt wyjścia?

Wszystko razem wzięwszy i głównie za radą amerykańskiego konsula, który był bardzo obeznany z obecnym stanem geografii Australii, na bazę całej operacji najbardziej nadawała się Adelajda, stolica kolonii Australia Południowa. Posuwając się za linią telegraficzną, której druty ciągną się z Adelajdy do Zatoki van Diemena, to znaczy z południa na północ, mniej więcej po krzywej, jaką wyznacza sto trzydziesty dziewiąty południk, inżynierowie ułożyli pierwszą część torów kolei żelaznej, które przekraczają równoleżnik, do jakiego dotarł Harry Felton. Kolej żelazna pozwoliłaby członkom wyprawy dotrzeć szybciej i wniknąć głębiej na tereny Ziemi Aleksandra i Australii Zachodniej, które do tej pory odwiedziło niewielu podróżników.

Tak więc podjęto pierwszą decyzję i trzecią wyprawę mającą na celu poszukiwanie kapitana Johna postanowiono zorganizować w Adelajdzie. Miała się przemieszczać koleją aż do krańca torów rysujących linię ciągnącą się na północ na przestrzeni około czterystu mil, czyli siedmiuset kilometrów¹⁹.

Teraz nasuwało się pytanie, w jaki sposób pani Branican przedostanie się z Sydney do Adelajdy? Gdyby istniały nieprzerwane tory kolejowe między tymi dwiema stolicami, nie byłoby powodu do wahania. Istnieje linia kolejowa, która pokonuje rzekę Murray płynącą na granicy kolonii Wiktorii w Albury i dalej ciągnie się przez Benallę i Kilmore aż do Melbourne. Począwszy od tego miasta, kieruje się ku Adelajdzie, ale dochodzi tylko do stacji Horsham²⁰. Dalej nie ma prawie żadnej komunikacji, co mogłoby spowodować poważne opóźnienia.

Z tego powodu pani Branican postanowiła udać się do Adelajdy drogą morską. Byłaby to czterodniowa podróż, a dodając czterdzieści osiem godzin na postój, na który pasażerskie statki zatrzymują się w Melbourne, znalazłaby się w stolicy Australii Południowej po sześciu dniach żeglugi wzdłuż wybrzeża kontynentu. Co prawda obecnie był sierpień, który to miesiąc odpowiada lutemu na półkuli północnej, ale w atmosferze panował spokój i przy wiatrach dmuchających z północnego zachodu statek parowy byłby osłonięty przez ląd, jak tylko dotrze do Cieśniny Bassa²¹. Poza tym skoro pani Branican przepłynęła z San Francisco do Sydney, to jak miała się obawiać rejsu z Sydney do Adelajdy.

Tak się szczęśliwie złożyło, że następnego dnia o jedenastej wieczorem wychodził w morze parowiec „Brisbane”. Po zawinięciu po drodze do Melbourne przybyłaby do Adelajdy rankiem dwudziestego siódmego sierpnia. Na statku zarezerwowano dwie kabiny, a pani Branican podjęła niezbędne kroki, by kredyt, który miała otwarty w banku w Sydney, został przeniesiony do banku w Adelajdzie. Dyrektorzy obu banków zgodzili się uprzejmie na jej dyspozycję i bez trudu dokonano transferu.

Opuściwszy szpital Marynarki Handlowej, pani Branican udała się do hotelu, by wziąć pokoje, w których miała zamieszkać do czasu wyjazdu. Wszystkie jej myśli skupiały się na jednym: „John żyje!”. Uparcie wpatrywała się w mapę kontynentu australijskiego, a jej spojrzenie gubiło się pośród ogromnych pustkowi środką i północnego zachodu. Majakami swej wyobraźni szukała męża... spotykała go... ratowała...

Tego samego dnia, po ich decydującej rozmowie, Zach Fren, pojmując, że lepiej zostawić ją samą, poszedł na spacer ulicami Sydney, którego wcale nie znał. Przede wszystkim – co wcale nie może dziwić u marynarza – zamierzał popatrzeć na „Brisbane”, by się upewnić, że pani Branican będzie miała odpowiednie warunki podróży. Statek wydawał mu się jak najlepiej przystosowany do żeglugi wzdłuż wybrzeża. Poprosił o pokazanie kabiny zarezerwowanej dla pasażerki. Poprowadził go do niej młody praktykant. Bosman wydał kilka dyspozycji zmian, które miały uczynić pomieszczenie wygodniejszym. Dobry Zach Fren! Można by pomyśleć, że chodziło o jakąś długą podróż!

W chwili gdy zamierzał opuścić pokład, zatrzymał go praktykant i trochę poruszonym głosem zapytał:

– Czy jest pan pewny, bosmanie, że mistress Branican wsiądzie jutro na statek do Adelajdy...?

– Tak, jutro – odparł Zach Fren.

– Na „Brisbane”...?

– Oczywiście.

– Może jej ekspedycja się powiedzie i odnajdzie kapitana Johna!

¹⁸ Dwa tysiące dwieście mil – J. Verne użył tu mili morskiej (1,852 km), choć właściwie powinien użyć mili lądowej (1,609 km); w tym drugim przypadku odległość wynosiłaby około 2550 mil.

¹⁹ Tutaj mila ma około 1,75 km.

²⁰ Horsham – u J. Verne'a: Horscham, miasto w stanie Wiktorii, położone około 300 km na północny zachód od Melbourne.

²¹ Cieśnina Bassa (ang. Bass Strait) – cieśnina między Australią (stan Wiktorii) a Tasmanią; na zachodzie sąsiaduje z Wielką Zatoką Australijską; długość 490 km, szerokość 287 km; odkryta w 1798 przez Matthew Flindersa, który nazwał ją nazwiskiem lekarza ze swojego statku (George Bass).

- Zrobimy, co się da, możesz mi wierzyć.
- Jestem o tym przekonany, bosmanie.
- Należysz do załogi „Brisbane”...?
- Tak, bosmanie.
- A więc do jutra, mój chłopcze.

Ostatnie godziny, jakie spędził w Sydney, Zach Fren wykorzystał na walenie się po Pitt Street i York Street obramowanych pięknymi budynkami z pomarańczowego piaskowca, potem po Victoria Parku i Hyde Parku, w którym wznosi się pomnik poświęcony pamięci kapitana Cooka. Odbył także wspaniałą przechadzkę po Ogrodzie Botanicznym położonym nad brzegiem morza, w którym zebrano różne rodzaje roślin z umiarkowanych i gorących stref klimatycznych: dęby, araukarie²², kaktusy, mangostany²³, palmy i drzewa oliwne. Krótko mówiąc, Sydney zasługuje na reputację, jaką się cieszy. Jest to najstarsza ze stolic kolonii australijskich, a jeśli ma mniej regularną zabudowę niż młodsze Adelajda i Melbourne, to okazuje się bogatsza w nieoczekiwane piękno i malownicze widoki.

Następnego wieczora pani Branican i Zach Fren wsiedli na pokład statku pasażerskiego. O jedenastej „Brisbane” opuścił port i ruszył poprzez zatokę Port Jackson. Po opłynięciu Inner South Head obrał kurs na południe, trzymając się kilka mil morskich od wybrzeża.

Przez pierwszą godzinę Dolly pozostawała na pokładzie i stojąc na rufie, przypatrywała się różnym formom brzegu rozciągającym się jak pomieszane masy pośród okrywającej je mgły. To był więc ten kontynent, w głąb którego próbowała przeniknąć jak do ogromnego więzienia, z którego do tej pory nie udało się uciec Johnowi. Już od czternastu lat byli oddzieleni jedno od drugiego!

- Czternaście lat! - szepnęła.

Kiedy „Brisbane” opuścił Botany Bay, pani Branican poszła trochę odpocząć. Jednak już od świtu następnego dnia znowu pojawiła się na pokładzie w chwili, gdy na horyzoncie pojawiła się Mount Dromedary, a nieco z tyłu Góra Kościuszki, należące do systemu Alp Australijskich.

Zach Fren dołączył do Dolly stojącej na spardecku²⁴ parowca i oboje rozmawiali o jednej sprawie, która ich w tej chwili interesowała.

W tym momencie młody praktykant, wahając się i drżąc, zbliżył się do pani Branican i zapytał ją w imieniu kapitana, czy czegoś nie potrzebuje.

- Nie, moje dziecko - odparła Dolly.

- Ejże, to jest ten chłopak, z którym wczoraj rozmawiałem, kiedy przeglądałem kabiny na „Brisbane” - powiedział Zach Fren.



²² *Araukaria* (igława, *Araucaria*) - wiecznie zielone drzewa iglaste z rodziny araukariowatych (*Araucariaceae*), kilkanaście gatunków rosnących na półkuli południowej; najbardziej znani przedstawiciele to: araukaria chilijska (*A. raucana*) z Chile i Argentyny, dostarczająca cennego drewna, araukaria brazylijska (*A. brasiliana*, *A. angustifolia*), osiagająca wysokość do 50 m, o dużych (wielkości głowy ludzkiej) szyszkach z jadalnymi nasionami, oraz araukaria wyniosła (*A. excelsa*, *A. heterophylla*) z wyspy Norfolk, uprawna roślina pokojowa, zwana jodełką pokojową.

²³ *Mangostan* właściwy (garcynia, smaczelina, żółtopła, żółciec, *Garcinia mangostana*) - wiecznie zielone drzewo z rodziny kluzjowatych (*Clusiaceae*), dziko występujące na Malajach, obecnie uprawiane w Azji Południowo-Wschodniej; owoce typu jagody, do 10 cm średnicy, miąższ bardzo smaczny; ze względu na trudności w przechowywaniu rzadko trafiają do Europy.

²⁴ *Spardek* (ang.) - na statkach starego typu górny lekki pokład rozciągający się od dziobu po rufę; obecnie - pokład środkowej nadbudowy.

– Tak, panie bosmanie, to ja.
– Jak się nazywasz...?
– Godfrey.
– A zatem, Godfrey, możesz się obecnie upewnić, że pani Branican wsiadła na pokład twego parowca... i wyobrażam sobie, że jesteś zadowolony...?

– Tak, panie bosmanie, a także my wszyscy na statku. Tak! Wszyscy pragniemy, żeby poszukiwania mi-stress Branican się powiodły i żeby znalazła kapitana Johna!

Mówiąc to, Godfrey patrzył na nią z takim szacunkiem i uwielbieniem, że Dolly poczuła wielkie poruszenie. Dodatkowo uderzył ją głos młodego praktykanta... Ten głos już kiedyś słyszała... powróciło jego wspomnienie.

– Moje dziecko – powiedziała – czy to nie ty pytałeś mnie przy drzwiach szpitala w Sydney...?

– Tak, to ja.

– Pytałeś, czy kapitan John jeszcze żyje...?

– Tak, mistress.

– Należysz do załogi „Brisbane”?

– Tak... od roku – odparł Godfrey – ale jeśli spodoba się Bogu, to go wkrótce opuszczę.

Po tych słowach, niewątpliwie nie chcąc albo nie mając śmiałości więcej powiedzieć, Godfrey odszedł, by przekazać dowódcy wiadomości od pani Branican.

– Ten chłopiec wygląda mi na takiego, w którego żyłach płynie marynarska krew – zauważył Zach Fren.

– Ma szczerze, jasne, zdecydowane spojrzenie... a jednocześnie głos mocny, ale łagodny...

– Jego głos! – szepnęła Dolly.



Przez jakieś złudne działanie zmysłów wydało jej się, jakby słyszała Johna mówiącego tonem nieco łagodniejszym, co wynikało zapewne z wieku.

Poczyniła również jeszcze jedno spostrzeżenie – spostrzeżenie może bardziej znamienne. Prawdopodobnie robiła sobie złudzenia, ale rysy twarzy chłopca przypominały jej rysy Johna... Johna, który nie miał trzydziestu lat, gdy „Franklin” zabrał go daleko od niej i na tak długo!

– Jak pani widzi, mistress Branican – odezwał się Zach Fren, zacierając wielkie ręce – Anglicy czy Amerykanie, wszyscy z panią sympatyzują... W Australii natknie się pani na takie same grzeczności jak w Ameryce... Takie same więzi w Adelajdzie jak w San Diego... Wszyscy życzą tego samego, co ten młody Anglik...

– To Anglik? – zapytała Dolly, głęboko poruszona.

Pierwszego dnia żegluga przebiegała bardzo przyjemnie. Morze było absolutnie spokojne i gładkie, mimo północno-zachodniego wiatru dmuchającego od strony lądu. Stan morza był taki sam, kiedy „Brisbane” opływał Przylądek Howe’a²⁵, położony w narożniku kontynentu australijskiego, w drodze do Cieśniny Bassa.

W ciągu tego dnia pani Branican prawie nie opuszczała spardecku. Pasażerowie okazywali jej niezwykły szacunek, jak również żywe pragnie-

²⁵ *Przylądek Howe’a* (ang. Cape Howe) – przylądek w południowo-wschodniej Australii, wyznaczający początek granicy pomiędzy stanami Nowa Południowa Walia i Wiktoria; został opisany przez Jamesa Cooka 20 kwietnia 1770 roku i nazwany na cześć Richarda Howe’a, skarbnika marynarki wojennej.